

Sygnatura akt III C 94/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2019 r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Irma Lorenc

Protokolant: sekretarz sądowy Tomasz Handorf

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2019 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. B.

przeciwko (...) Spółce akcyjnej w S.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej w S. na rzecz powoda P. B. kwotę 20.851,12 zł (dwudziestu tysięcy osmiuset pięćdziesięciu jeden złotych dwunastu groszy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- 20.359,12 zł (dwudziestu tysięcy trzystu pięćdziesięciu dziewięciu złotych dwunastu groszy) – od dnia 30 kwietnia 2017 r.,

- 492 zł (czterystu dziewięćdziesięciu dwóch złotych) – od dnia 14 lipca 2017 r.;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 5.060 zł (pięciu tysięcy sześćdziesięciu złotych);

IV. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 712,95 zł (siedmiuset dwunastu złotych

dziewięćdziesięciu pięciu groszy).

Sygn. akt III C 94/18

UZASADNIENIE

w postępowaniu zwykłym

Pozwem z dnia 31 sierpnia 2017 r. P. B. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 20.851,12 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 20.359,12 zł od dnia 30 kwietnia 2017 r. oraz od kwoty 492 zł od dnia 7 lipca 2017 r. do dnia zapłaty, a nadto zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 24 marca 2017 r. z winy J. H. posiadającej ubezpieczenie OC w pozwanym zakładzie ubezpieczeń doszło do kolizji drogowej, a w jej następstwie do uszkodzenia samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) należącego do S. M.. Poszkodowana zgłosiła szkodę do zakładu ubezpieczeń w dniu 29 marca 2017 r. Tytułem odszkodowania wypłacono jej kwotę jedynie 3.455,77 zł. Poszkodowana nie zgadzając się ze sporządzoną kalkulacją kosztów naprawy zwróciła się o sporządzenie wyceny szkody przez autoryzowany zakład (...) sp. j. z siedzibą w S.. Według kalkulacji zakładu całkowity koszt naprawy wynosi 26.322,95 zł. Aby potwierdzić kwotę odszkodowania poszkodowana zwróciła się o sporządzenie opinii również do rzeczoznawcy samochodowego. Wycenił on koszt naprawy na 23.814,89 zł. Na sporządzenie opinii przez rzeczoznawcę poszkodowana przeznaczyła 492 zł.

W dniu 8 czerwca 2017 r. pomiędzy S. M. a P. B. została zawarta umowa sprzedaży ww. wierzytelności w postaci odszkodowania związanego z pokryciem szkody wyrządzonej w dniu 24 marca 2017 r. W związku z tym pozew w niniejszej sprawie złożył P. B. jako cesjonariusz wierzytelności.

Na dochodzoną pozewem kwotę złożyła się brakująca kwota odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu oraz kwota 492 zł przeznaczona przez poszkodowaną na sporządzenie opinii przez rzeczoznawcę. Roszczenie w zakresie żądanych odsetek ustawowych od kwoty 20.359,12 zł uzasadniono treścią art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, ze wskazaniem, że 30-dniowy termin ukończenia postępowania likwidacyjnego upłynął 29 kwietnia 2017 r., zatem odsetki należą się od dnia następnego. W zakresie odsetek od kwoty 492 zł powód podniósł, że zgodnie z treścią wezwania do zapłaty z dnia 22 czerwca 2017 r., które nadano do pozwanego 29 czerwca 2017 r. termin naliczania odsetek rozpoczął bieg po upływie 7 dni od dnia nadania tego wezwania, a zatem dnia 7 lipca 2017 r.

W sprzeciwie od wydanego w niniejszej sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany podniósł, że powód nie wykazał jakie uszkodzenia powstały w pojeździe poszkodowanej na skutek kolizji z dnia 24 marca 2017 r., wywodząc, że on sam sporządzając kosztorys naprawy uwzględnił wszystkie uszkodzenia w pojeździe i kwota 3.455,77 zł odzwierciedla rzeczywiste koszty naprawy. Pozwany zarzucił przy tym, że koszty naprawy pojazdu wskazywane przez powoda są znacznie zawyżone, zaś w sprawie zasadnicze znaczenie ma czy pojazd został naprawiony, bowiem w takiej sytuacji konieczne jest wykazanie wysokości kosztów faktycznie przeznaczonych na naprawę.

W kwestii żądanego zwrotu kosztów prywatnej opinii rzeczoznawcy pełnomocnik pozwanego wskazał, że nie pozostaje ono w normalnym związku ze zdarzeniem ubezpieczeniowym. Do wyceny pojazdu w ramach likwidacji szkody można było wnieść zastrzeżenia, nie było potrzeby sporządzania prywatnej opinii.

W toku rozpraw strony, podtrzymując swe dotychczasowe stanowiska procesowe, powoływały dodatkowe argumenty na ich poparcie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 marca 2017 r. z winy J. H. związanej z pozwanym (...) Spółką akcyjną w S. umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych doszło do kolizji drogowej, w której wyniku uległ uszkodzeniu samochód marki M. (...) o nr rej. (...) należący do S. M.. Szkodzie uległy przede wszystkim przedni oraz tylny lewy błotnik i przednie oraz tylne lewe drzwi. Pojazd przed zdarzeniem był wyposażony w części oryginalne.

Poszkodowana zgłosiła szkodę pozwanemu w dniu 29 marca 2017 r. Pozwany dokonał kalkulacji kosztów naprawy samochodu i w dniu 21 kwietnia 2017 r. tytułem odszkodowania wypłacił S. M. kwotę 3.455,77 zł. Poszkodowana nie zgadzając się ustaleniami pozwanego co do wysokości kosztów naprawy pojazdu zwróciła się o sporządzenie wyceny tych kosztów do autoryzowanego zakładu (...) sp. j. z siedzibą w S., który koszt ten określił na 26.322,95 zł. Poszkodowana, aby zweryfikować wysokość szkody zwróciła się o sporządzenie opinii do rzeczoznawcy samochodowego, który wycenił koszt naprawy na 23.814,89 zł. S. M. za sporządzenie opinii rzeczoznawcy zapłaciła 492 zł.

Dowód:

- oświadczenia k. 12, 13,
- decyzja k. 15,
- protokół szkody k. 16-17,
- kalkulacje k. 18- -33,
- opinia k. 34-45,
- faktura k. 46,
- dowód wpłaty k. 47,
- dokumenty z akt szkody płyta k. 103,
- zeznania świadka S. M. k. 119-120

W dniu 8 czerwca 2017 r. pomiędzy S. M. a powodem P. B. została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności w kwocie 20.851,12 zł z tytułu kosztów naprawy pojazdu w kwocie 23.814,89 zł pomniejszonej o wypłaconą przez pozwanego kwotę 3.455,77 zł oraz kosztów sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę w wysokości 492 zł. Powód poinformował zakład ubezpieczeń o cesji pismem z dnia 22 czerwca 2017 r., w którym wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 20.851,12 zł jako sumy kosztów wyceny szkody i uzupełnienia odszkodowania z tytułu kosztów naprawy pojazdu, wyznaczając termin 7 dni od dnia nadania tego pisma na uregulowanie należności. Pismo to nadano w dniu 29 lipca 2017 r. Pozwany w odpowiedzi na to pismo datowanej na 2 sierpnia 2017 r. podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

Dowód:

- umowa sprzedaży wierzytelności k. 48-50
- wezwanie do zapłaty z załącznikami k. 196-214
- potwierdzenie nadania k. 215,
- pismo pozwanego z dnia 2 sierpnia 2017 roku k. 216-217.

Po zawarciu umowy cesji samochód został naprawiony przez poszkodowaną z wykorzystaniem części oryginalnych. Za naprawę poszkodowana zapłaciła około 16.000 zł. Koszt reperacji był niższy, ponieważ przy naprawie korzystała z pomocy znajomego. Ostatecznie samochód sprzedała za 43.000 zł.

Dowód:

- zeznania S. M. k. 119-120.

Koszt naprawy pojazdu z uwzględnieniem oryginalnych części zamiennych i naprawy przeprowadzonej w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym wynosił 25.168,84 zł. Naprawa pojazdu przy użyciu nowych i oryginalnych części zamiennych nie spowodowałaby wzrostu wartości rynkowej pojazdu, a jedynie przywróciła go do stanu sprzed wypadku.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego k. 147-156,

- wyjaśnienia biegłego sądowego do opinii k. 179.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo w przeważającej mierze zasługiwało na uwzględnienie.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 § 1 k.c.).

Powód domagał się od pozwanego zapłaty odszkodowania za szkodę wyrządzoną S. M. w wyniku zdarzenia z dnia 24 marca 2017 r. przez sprawcę związanego z pozwanym umową obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Z tego rodzaju ubezpieczenia przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, m. in. zniszczenia lub uszkodzenia mienia (por. art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz. U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.). Zgodnie z art. 361 § 1 i 2 k.c., zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Natomiast podstawę prawną ciężącego na sprawcy kolizji obowiązku naprawienia szkody stanowi art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Powód nabył wierzytelność objętą pozwem od S. M. na podstawie umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 8 czerwca 2017 r. ze skutkami określonymi w art. 509 k.c.

Wskazania w tym miejscu wymaga, iż stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zaferowanych przez strony, zeznania S. M., a także opinię biegłego sądowego M. M., popartą jego wyjaśnieniami złożonymi na rozprawie. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów, z wyjątkiem prywatnych kosztorysów zarówno sporządzonemu przez pozwanego, jak i wykonanym na zlecenie S. M., albowiem ich treść stała w sprzeczności z wnioskami z opinii biegłego sądowego. Opinia biegłego odpowiadała wyczerpująco na pytania Sądu, była rzetelna i spójna oraz należycie uzasadniona. Do zarzutów zgłoszonych względem niej jedynie przez stronę pozwaną biegły w sposób przekonujący i logiczny odniósł się w swych wyjaśnieniach podczas rozprawy tak, że ostatecznie jego opinia nie była już przez pozwaną kwestionowana, toteż Sąd uznał ją za w pełni wiarygodną. Sąd nie znalazł również podstaw, by podważać wiarygodność zeznań S. M., albowiem nie ujawniły się żadne okoliczności, które podawałyby je w wątpliwość. Zeznania te znajdowały potwierdzenie w innych dowodach przeprowadzonych w postępowaniu, a także oparcie w zasadach logiki i doświadczenia życiowego.

Zważyć należy, iż strona pozwana co do zasady nie kwestionowała swej odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w pojeździe, którego poszkodowana była właścicielem, ani legitymacji procesowej powoda do dochodzenia objętego pozwem roszczenia, podważała jedynie wysokość tego roszczenia.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego wyrażanych w toku postępowania, wskazać należy, że zgodnie z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu, przy czym – stosownie do § 2 tego artykułu, jeżeli

naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Wskazać również należy, iż w myśl art. 361 § 1 k.c. obowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Poszkodowany może zatem, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. jedynie w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie tego roszczenia, a tym samym zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar. Stosowanie art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może jednak żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne, zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r. II CNP 41/17).

W tym kontekście podnoszona przez stronę pozwaną okoliczność, wynikająca z zeznań świadka S. M., że samochód został w pełni naprawiony przy użyciu części oryginalnych za kwotę 16.000 zł nie ma w sprawie znaczenia. Zarówno sama naprawa dokonywana przed uzyskaniem pełnego świadczenia od ubezpieczyciela, jak i jej koszt oraz faktyczny zakres prac nie mają bowiem wpływu na sposób ustalania odszkodowania. Obowiązek naprawienia szkody nie jest wszak uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu, a nawet czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r. II CNP 32/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 43/17, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18). Stąd też wbrew zarzutom pozwanego, prymat należy dać metodzie kosztorysowej a nie rachunkowej ustalania wysokości odszkodowania. Ta druga stosowana jest w zasadzie wyłącznie wtedy, gdy poszkodowany przedkłada rachunki ubezpieczycielowi domagając się wypłaty odszkodowania podług nich, i koszty z nich wynikające z jednej strony dotyczą prac i części potrzebnych do restytucji pojazdu, z drugiej zaś są celowe i ekonomiczne, przez co należy rozumieć, że nie przekraczają wartości pojazdu przed szkodą. W takim wypadku nie ma podstaw do wypłaty odszkodowania w oparciu o metodę kosztorysową. Sytuacja taka nie zachodzi jednak w niniejszej sprawie.

Uwzględniając powyższe okoliczności wskazać należy, iż powód był uprawniony domagać się od pozwanego zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, równoważnej kosztom restytucji pojazdu niezbędnym do przywrócenia go do stanu sprzed szkody, bowiem w pojeździe – co jest bezsporne - zaistniała szkoda częściowa. Kluczowy dla rozstrzygnięcia o wysokości należnego powodowi odszkodowania okazał się dowód z opinii biegłego sądowego M. M., uzupełnionej o jego wyjaśnienia złożone na rozprawie, z których wynika, że koszt naprawy pojazdu po szkodzie z dnia 24 marca 2017 r. przy użyciu oryginalnych części zamiennych, wykonanej w nieautoryzowanym zakładzie naprawczym, przy uwzględnieniu średnich stawek przyjętych na rynku lokalnym w marcu 2017 r. wynosił 25.168,84 zł. Jako zasadę należy traktować bowiem stosowanie nowych części dla przywrócenia stanu pojazdu sprzed wypadku, w szczególności, jeśli uprzednio w samochodzie zainstalowane były właśnie elementy oryginalne. Naprawa w takim wariantcie zapewnia bowiem przywrócenie samochodu do stanu sprzed wypadku. Przy przyjęciu odmiennego stanowiska przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji mogłoby okazać się wątpliwe i nader utrudnione. Z opinii biegłego jasno wynika, że doprowadzenie samochodu uszkodzonego do stanu poprzedniego przy użyciu części oryginalnych nie doprowadziłoby do jej wzbogacenia, albowiem przed zdarzeniem pojazd był zaopatrzony właśnie w takie części.

Oznacza to, że powód wypłacając poszkodowanej w związku z przedmiotową szkodą tytułem odszkodowania kwotę 3.455,77 zł brutto nie pokrył w całości kosztów przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody. Mając na względzie, że koszt restytucji wynosi 25.168,84 zł, a dotychczas pozwany wypłacił jedynie z tego tytułu 3.455,77 zł, do zapłaty pozostaje 21.713,07 zł. Z tej kwoty powód dochodził jedynie 20.359,12 zł i Sąd będąc związany granicami pozwu nie był władny zasądzić z tego tytułu kwoty wyższej, niż żądana przez powoda.

Na uwzględnienie zasługiwało także roszczenie powoda w zakresie żądanej kwoty 492 zł stanowiącej równowartość wynagrodzenia rzeczoznawcy, któremu poszkodowana zleciła sporządzenie prywatnej opinii. Ubezpieczyciel odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jak ubezpieczony, w zasadzie za całą szkodę, w granicach związku przyczynowego w ujęciu art. 361 § 1 k.c. Pełne odszkodowanie, które przewiduje art. 361 § 2 k.c., obejmuje wszystkie szkodliwe skutki zdarzenia stanowiącego czyn niedozwolony, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą - powstałe wraz z tym zdarzeniem, jak i później, o ile tylko pozostają z tym zdarzeniem w adekwatnym związku przyczynowym, tj. stanowią jego normalne następstwo w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Za normalne następstwo zdarzenia uważa się taki skutek, który zazwyczaj, w zwykłym porządku rzeczy jest konsekwencją tego zdarzenia. O tym, czy określone zdarzenia pozostają w normalnym związku przyczynowym decyduje wiedza dostępna o tych zdarzeniach w chwili orzekania. Pełna wysokość szkody majątkowej, obliczona według stosowanej na gruncie prawa polskiego metody różnicy, stanowi wynik porównania rzeczywistego stanu majątku poszkodowanego po zdarzeniu szkodzącym ze stanem, w jakim majątek poszkodowanego znajdowałby się, gdyby zdarzenie szkodzące nie nastąpiło (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zlecenie przez poszkodowanego osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela pozostaje w normalnym związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. z wypadkiem komunikacyjnym, a koszt tej ekspertyzy wchodzi w określony w art. 361 § 2 k.c. zakres szkody objętej należnym odszkodowaniem od ubezpieczonego i tym samym od ubezpieczyciela, jeżeli w stanie faktycznym sprawy, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności, zlecenie ekspertyzy, jak i jej koszt były celowe, niezbędne, racjonalne, wystarczająco uzasadnione z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego. Wymagania te może spełniać w szczególności ekspertyza dotycząca okoliczności wypadku lub rozmiaru szkody powypadkowej, której koszt jest ekonomicznie uzasadniony (vide uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 r. III CZP 68/18, LEX nr 2672055).

W ocenie Sądu wydatek poniesiony przez poszkodowaną był potrzebny, obiektywnie uzasadniony i mieści się w ramach adekwatnego związku przyczynowego ze szkodą. Poszkodowana bowiem jako osoba nieposiadająca specjalistycznej wiedzy technicznej, będąca z zawodu przedstawicielem handlowym, nie miała możliwości weryfikacji wycenienia przygotowanego przez ubezpieczyciela. Zlecenie sporządzenia prywatnej wyceny stanowiło w zasadzie jedyną możliwość ustalenia, czy wycena ubezpieczyciela jest poprawna. Dopiero opinia rzeczoznawcy dysponującego fachową wiedzą mogła uświadomić poszkodowaną, w tym jaką rzeczywistą szkodę poniosła. (...) kalkulacja okazała się więc niezbędna dla wykazania zasadności roszczenia, tj. znacznie zaniżonego odszkodowania ustalonego przez stronę pozwaną. Nie można w tym kontekście podzielić zapatrywań pełnomocnika powoda o tym, że pozwany prawidłowo przeprowadził postępowanie likwidacyjne.

Jednocześnie poniesiony przez poszkodowaną wydatek był uzasadniony ekonomicznie, albowiem koszt opinii okazał się być niewygórowany i stanowił jedynie niewielki ułamek rzeczywistej szkody. Wydatek ten stanowi stratę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. wchodzącą w zakres szkody, za którą odpowiada ubezpieczony, a w konsekwencji i ubezpieczyciel.

Odnosząc się do żądania ubocznego wskazać należy, że powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 20.359,12 zł od dnia 30 kwietnia 2017 r. oraz od kwoty 492 zł od dnia 7 lipca 2017 r. do dnia zapłaty.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwany nie powołał się na żadne okoliczności, które w świetle art. 14 ust. 2 przywołanej ustawy uprawniałyby go do wypłaty odszkodowania w innym terminie. Poszkodowana, jak wynika z dokumentów znajdujących się w aktach szkody zgłosiła szkodę w

pojeździe w dniu 29 marca 2017 r. Pozwany zatem winien wypłacić należne jej odszkodowanie najpóźniej w dniu 29 kwietnia 2017 r., a tym samym pozostaje w opóźnieniu w zapłacie brakującej z tego tytułu kwoty od dnia następnego, tj. 30 kwietnia 2017 r. Roszczenie dotyczące odsetek od kwoty 20.359,12 zł okazało się tym samym w pełni zasadne.

Co się tyczy roszczenia odsetkowego od kwoty 492 zł, to nie zasługiwało ono w pełni na uwzględnienie. W realiach niniejszej sprawy pełnomocnik powoda wskazywał, że skoro pismo z wezwaniem do zapłaty tej kwoty nadano do pozwanego 29 czerwca 2017 r., a w jego treści wyznaczony został termin spełnienia świadczenia na 7 dni od dnia nadania tego wezwania, to odsetki należą się od dnia 7 lipca 2017 r.

Dla ustalenia terminu zapłaty kwoty 492 zł i odsetek ustawowych za opóźnienie w jej zapłacie istotne znaczenie ma przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zważyć należy, że wezwanie do zapłaty na podstawie art. 455 k.c. wymaga wskazania realnego terminu umożliwiającego adresatowi zajęcie stanowiska i ewentualne dokonanie zapłaty. Oznacza to, że po dojściu do wiadomości dłużnika wezwania wierzyciela o spełnienie świadczenia, ma on obowiązek spełnienia tego świadczenia i winien to uczynić niezwłocznie, ale nie natychmiast. Dopiero więc upływ okresu niezwłoczności powoduje, że roszczenie w zobowiązaniu bezterminowym staje się wymagalne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 stycznia 2016 r., I ACa 1495/15, LEX nr 2031141).

Sąd przyjął, że adekwatnym terminem na realizację obowiązku zapłaty na rzecz powoda spornej kwoty jest tygodniowy termin liczony od dnia doręczenia wezwania, nie zaś jego nadania. Okres liczony od daty nadania pisma nie daje bowiem pewności co do skutecznego dostarczenia go do adresata oraz nie zapewnia dostatecznego czasu na realizację żądania. W sprawie nie zostało wykazane, w jakim dniu strona pozwana odebrała wezwanie powoda do zapłaty. Pewne jest jednak, iż do tego doszło, skoro ubezpieczyciel pismem z dnia 2 sierpnia 2017 r. odpowiedział na wezwanie powoda. Mając na względzie, że powód zaoferował jednak dowód w postaci potwierdzenia nadania pisma wzywającego do zapłaty, Sąd przyjął, że na skuteczny obrót pocztowy tego pisma wystarczający jest termin 7 dni od dnia jego nadania. Pismo do pozwanego winno zatem dotrzeć do niego najpóźniej w dniu 6 lipca 2017 r. Przyjmując tygodniowy termin wyznaczony dla zadośćuczynienia żądaniu powoda należało przyjąć, że pozwany winien dokonać zapłaty kwoty 492 zł najpóźniej 13 lipca 2017 r. Skoro nie zaspokoił roszczeń powoda do tej daty, oznacza to, że od dnia następnego, czyli 14 lipca 2017 r. znajduje się w opóźnieniu w wykonaniu swego zobowiązania, co uzasadnia – stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c. – żądanie przez powoda zapłaty obok kwoty głównej roszczenia, również odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 492 zł od dnia 14 lipca 2017 r. Z tej przyczyny dalej idące roszczenie odsetkowe nie zasługiwało na uwzględnienie.

Mając na względzie powyższe, Sąd orzekł jak w pkt I i II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie III wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się jego wynagrodzenie i wydatki, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie strona powodowa wygrała proces, co uzasadniało obciążenie pozwanego poniesionymi przez nią kosztami postępowania. Koszty te obejmowały opłatę sądową od pozwu – 1.043 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego - 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 3.600 zł i 400 zł zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

W punkcie IV wyroku Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa nieuiszczone koszty sądowe w kwocie 712,95 zł, na które złożyła się przewyższająca wpłaconą przez powoda zaliczkę część wynagrodzenia biegłego sądowego, tj. 632,95 zł oraz należność świadka za stawiennictwo na rozprawie w wysokości 80 zł.